

**Sygn. akt II AKa 243/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marian Baliński (spr.)
Sędziowie:	SA Jacek Błaszczyk SO del. Jarosław Papis
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r.

sprawy

**D. D.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt II K 32/11

na podstawie art. 437 w zw. z art. 438 pkt. 2 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku.

Sygn. akt II AKa 243/12

## UZASADNIENIE

D. D. zarzucono w akcie oskarżenia, że: „w dniu 8 października 2008 roku w P. przy ul. (...), na parkingu przed sklepem (...), przewidując możliwość spowodowania śmierci M. P. i godząc się na to, działając wspólnie i w porozumieniu z S. J. i jeszcze jednym ustalonym mężczyzną, poprzez zadawanie pokrzywdzonemu uderzeń rękami po ciele, a także poprzez kopanie pokrzywdzonego po ciele jak również poprzez zadanie pokrzywdzonemu narzędziem ostrym i kończystym o właściwościach noża dwudziestu ran kłutych tułowia i kończyn dolnych, w wyniku których pokrzywdzony doznał wstrząsu krwotocznego w wyniku szybkiej utraty dużej ilości krwi z uszkodzeń prawego płuca oraz dużych naczyń krwionośnych lewego uda, pozbawił życia M. P., przy czym S. J. oraz jeszcze jeden ustalony mężczyzna także zadawali pokrzywdzonemu uderzenia rękami po ciele oraz kopali go, zaś S. J. nadto zadawał pokrzywdzonemu uderzenia trzonkiem od siekiery w następstwie czego pokrzywdzony doznał jeszcze obrażeń ciała w postaci otarć naskórka głowy,

podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej głowy i mięśniach skroniowych, sińców prawego uda, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie krótszym niż 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy za umyślne przestępstwo podobne” i czyn ten kwalifikowano z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z 6 czerwca 2012 roku wydanym w sprawie II K 32/11, Sąd Okręgowy w Płocku uznał oskarżonego za winnego czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, z tą zmianą, że w miejsce wyrażenia „przy czym” po opisie działań D. D., użył wyrażenia „po czym” i przyjmując, iż czyn ten wypełnia dyspozycje art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu 15 lat pozbawienia wolności i na jej poczet zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 20 listopada 2010 roku.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego D. D. na rzecz oskarżycieli posiłkowych Z. P. i R. P. „nawiązki tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwotach po 15.000 złotych.

Opisywany wyrok zawiera również inne rozstrzygnięcia akcesoryjne: o zwrocie przez oskarżonego oskarżycielowi posiłkowemu wydatków związanych z zastępstwem procesowym; o dowodach rzeczowych oraz o kosztach sądowych.

Apelację złożył obrońca.

Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu mającą wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 4, 5 § 2, 7 i 410 kpk „wskutek pomijania okoliczności korzystnych dla oskarżonego, usuwanie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz oczywiście dowolne i aprioryczne przyjęcie wersji o udziale D. D. w inkryminowanym zdarzeniu, jako oparte li tylko na tendencyjnych, wewnętrznie sprzecznych i niewiarygodnych zeznaniach (pomówieniu) S. J., który to dowód sąd ocenił (...) skrajnie dowolnie...” i bez uwzględnienia wersji, że D. D. mógł nanieść krew na tapicerkę samochodu M. (...) w innych okolicznościach i wcześniej aniżeli w dniu zdarzenia.

Ponadto z tzw. „ostrożności procesowej” zarzucił obrońca:

- mającą wpływ na treść wyroku obrazę art. 7 i 410 kpk wynikłą „z zupełnej dowolności ocen wskutek atomizowania dowodów, pomijania niektórych istotnych dowodów lub ich treści (...) a także rażąco obrazę zasad i przepisów postępowania wskutek przypisania ustaleń o przebiegu inkryminowanego zdarzenia, jako udziału w nim i określonych czynności wykonawczych przez D. D., z poniechaniem przyjęcia i uzasadnienia, że ustalenia takie sąd czyni tylko w oparciu o poszlaki bez wykazania ich zamkniętego łańcucha w zakresie przypisanego działania D. D.”;

- mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych, polegający – w ogólności – na przypisaniu D. D. czynu z art. 148 § 1 k.k., w sytuacji gdy proceduralnie poprawna ocena dowodów i okoliczności pozwalała na uznanie inkryminowanego zdarzenia jako bójki zainicjowanej użyciem przez M. P. bliżej nieustalonego noża oraz użyciem przez innego uczestnika (uczestników) kija o cechach trzonka od siekiery...;

- mającą wpływ na treść wyroku obrazę art. 193 § 1 kpk wskutek dokonywania zupełnie nieuprawnionych, gdyż dowolnych, ocen o charakterze socjologiczno-kryminologicznym, odnoszących się do specyfiki środowiska, pojęcia honoru, wdzięczności, porachunków (...) jako istotnego elementu skazania oskarżonego...” co jest „oczywistą nadinterpretacją”; zdaniem skarżącego Sąd powinien był powołać w tej dziedzinie („konotacji środowiskowych”) stosownego biegłego „jako, że są to wiadomości specjalne”.

Nadto obrońca zarzucił obrazę prawa materialnego „w zakresie pkt. 3 wyroku wskutek zignorowania normy art. 4 § 1 k.k. i – w konsekwencji – stanu prawnego wynikającego z normy art. 46 § 2 k.k. na datę przypisanego czynu, jako względniejszej i wykluczającej orzeczenie nawiązek.

Obrońca konkludował o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

## I.

Już sama treść komparycji i sentencji (a nie dopiero uzasadnienie wyroku) wskazywać musi jaki konkretny czyn przestępczy został oskarżonemu przypisany, a więc za winnego popełnienia jakiego czynu zabronionego oskarżony został uznany.

Zaakcentować więc trzeba, że przyjęcie winy w wyroku oznacza, iż wszystko to i nie poza tym, co zostało ujęte w opisie czynu – nie zostało oskarżonemu przez sąd przypisane. Wymóg skrupulatnego opisu przestępczych poczynań oskarżonych nabiera szczegółowego znaczenia w szczególności wtedy, gdy czyn ma dokonywać się w formie współsprawstwa. Niebagatelne jest, by w takich sytuacjach z detalami odtwarzać poczynania poszczególnych współdziałających, jak też - w miarę możliwości - indywidualizować skutki, jakie można ich poszczególnym zachowaniom przypisać.

Wynikający z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. obowiązek dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu oznacza, że w jego opisie należy zawrzeć te elementy, które należą do jego istoty, a więc te dotyczące podmiotu czynu i osoby sprawcy, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu działania bądź zaniechania oraz jego skutków.

Wyrażenie przyimkowe „po czym” oznacza w języku polskim, że dana czynność czy zachowanie, podjęte zostały po zakończeniu poprzedzającej ją czynności czasownikowej. Czynność wcześniejszą dokończono, po czym przedsięwzięto inne zachowania. Wyrażenie „przy czym” oznacza zaś zsynchronizowaną jednoczasowość zachowań – „jest członem nawiązującym, przyłączającym inne zdanie lub zdania z uwydatnieniem ich jednoczesności i powiązania okolicznościowego” (Mały słownik języka polskiego, Stanisław Skorupka, Halina Anderska, PWN, Warszawa 1974, s. 664).

Odnosząc się – po tych uwagach - do realiów przedmiotowej sprawy:

D. D. został oskarżony o to, że „w dniu 8 października 2008 r. w P. (...) pozbawił życia M. P., **przy czym** (podkreślenie SA) S. J. oraz jeszcze jeden ustalony mężczyzna także zadawali pokrzywdzonemu uderzenia rękami (...) kopali go, zaś S. J. nadto zadawał pokrzywdzonemu uderzenia trzonkiem od siekiery ...” (z zarzutu aktu oskarżenia, karta 1787; por. art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k.). Tymczasem z lektury sentencji skarżonego wyroku zrozumieć można, że to oskarżony wpierw pozbawił życia M. P. za pomocą narzędzia o właściwościach noża, „**po czym**” [dopiero] inni współdziałający mężczyźni także zadawali pokrzywdzonemu uderzenia (art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k.). Taki opis czynu zdaje się nie przystawać do realiów dowodowych – skoro z uzasadnienia wyroku odczytać można bez wątpliwości semantycznych (strony 6 i 7), że wszyscy mężczyźni atakujący P. w trakcie przedmiotowego zdarzenia działali jednocześnie.

Wyraźny rozdźwięk między opisem czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia a przypisanego mu w wyroku jest zapewne skutkiem przeoczenia; niemniej jednak kwestionowany wyrok wprowadza niedopuszczalny dysonans procesowy z widoczną niekorzyścią tak dla oskarżonego, jak i dla poszanowania zasad procesu karnego – musi więc zostać wyrugowany z obrotu. Wiadomo, że sąd nie jest związany opisem czynu oraz jego kwalifikacją prawną zawartą w akcie oskarżenia. Przedmiotem procesu nie jest ten opis czy kwalifikacja, lecz czyn stanowiący podstawę faktyczną oskarżenia, pewien wycinek rzeczywistości. W tych granicach sąd jest władny modyfikować zarówno opis czynu jak i jego kwalifikację prawną. Jednak określona decyzja sądu, stanowiąca wynik pewnego procesu myślowego, musi znajdować umocowanie w materiale dowodowym, jego ocenie, ustalonym przez sąd stanie faktycznym opisanym w uzasadnieniu orzeczenia i wreszcie musi zostać spuentowana w sentencji wyroku.

Choć sentencja ocenianego wyroku sformułowana jest kazuistycznie, to jednak obraz zdarzenia przedstawia w sposób zagmatwany, podczas gdy „już na pierwszy rzut oka” powinna być bez dwuznaczności i nieomylnie zrozumiana przez czytającego. Dokładne ustalenie czynu przypisanego musi znaleźć się w sentencji wyroku i powinno obejmować wszystkie elementy zdarzenia mające znaczenie dla kwalifikacji prawnej. Opis czynu zawarty w wyroku skazującym nie może też ani nie uwzględniać, ani przeinaczać żadnego z tych elementów zachowań sprawców, które mają znaczenie przy wyrokowaniu. Brak o którym mowa ma miejsce i wtedy, gdy opis czynu nie oddaje chronologii zdarzenia. Dokładne określenie przypisanego czynu spełnia warunek z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wtedy, gdy obok detali istniejących, stanowiących znamiona określonego typu przestępstwa, znajdzie się w wyroku także opis dodatkowych uwarunko-

wań, obrazujących przebieg wydarzeń, nawet jeśli nie mają one znaczenia dla kwalifikacji prawnej (por. postanowienie SN z 18.10.2011r., V KK 193/11, LEX nr 1044072). Istotą sygnalizowanego problemu jest troska o prawidłowe stosowanie przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i logicznie z nim powiązanego przepisu artykułu 413 § 1 pkt 4 k.p.k. Każdy z nich stawia sądowi orzekającemu bardzo konkretne wymagania co do formy rozstrzygnięcia. Przepis artykułu 413 § 1 pkt 4 k.p.k., odnoszący się do każdego wyroku, obliguje sąd do przytoczenia opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego przez prokuratora, natomiast art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., odnoszący się do wyroków skazujących, nakazuje sądowi ponadto dokładne określenie przypisanego czynu oraz jego kwalifikację prawną. Brak precyzji na styku tych dwu powinności sądu orzekającego w I instancji i wynikająca z tego rozbieżność, nie może zostać zreformowana ex officio przez sąd II instancji.

## II.

Uwagi apelującego odnoszące się do procesowej oceny faktu ukrywania się oskarżonego przed wymiarem sprawiedliwości; do nazewnictwa depozycji świadka S. J. oraz do tezy o zupełnej nieprzydatności tego dowodu dla czynienia ustaleń faktycznych – z uwagi na treść rozstrzygnięcia – musiały pozostać poza sferą ocen Sądu Apelacyjnego. Podobnie rzecz się ma z oceną możliwości naniesienia śladów krwi w samochodzie M. (...) przez oskarżonego, w innych okolicznościach aniżeli ustalono to w wyroku i jego uzasadnieniu.

Trafne są te uwagi Autora apelacji, które wytykają sądowi I instancji niedostatki uzasadnienia wyroku – w szczególności te wypowiedzi Sądu, które zawierają swoisty zlepek wynikający z treści poszczególnych dowodów i jednoczesnej ich oceny – i umieszczenie tegoż w ustaleniach faktycznych. W uzasadnieniu apelacji (str. 9 i następne) zezemplifikowano te sytuacje, nie ma więc potrzeby ich powtarzania w tym miejscu.

Nie mogą zostać zaakceptowane te wywody sądu I instancji, które stanowią próbę podsumowania przyjętej kwalifikacji prawnej czynu i jednocześnie zaprzeczenie dokonanej „dopiero co” subsumpcji do art. 148 § 1 k.k. Nakazują więc powątpiewać w celność kwalifikacji z art. 148 § 1 k.k. sformułowania następujące: motywem działania oskarżonego były porachunki... i chęć pokazania przewagi... nad środowiskiem M. P.... w przekonaniu sądu oskarżony działał z chęci nastraszenia pokrzywdzonego i... powstrzymania go... przed realizacją grózb...D. nie pozostawał w żadnym konflikcie z P., nie miał więc żadnych osobistych celów i korzyści w rozprawieniu się z M. P.. Na udziale w bójce z P. (podkreślenie SA), D. mógł więc zyskać poważanie w środowisku. Na miejscu zdarzenia jego przebieg wymknął się jednak sprawcom spod kontroli. Bezpośrednio na taki bieg wydarzeń miała postawa M. P., który przyszedł na miejsce spotkania uzbrojony w nóż... i kastet. Pokrzywdzony próbował więc zadać ciosy nożem którymkolwiek z przeciwników. W tej sytuacji oskarżony odebrał pokrzywdzonemu nóż z ręki i dalej posługiwał się tym narzędziem wobec niego. W sprawie niniejszej zamiarem sprawców było zastraszenie M. P....danie mu nauczki... w tym celu podjęli porozumienie w sprawie pobicia M. P..

Przytoczone wyżej sformułowania muszą budzić zaniepokojenie, skoro wspomina się w nich opisowo ale i używa wprost nazewnictwa kodeksowego, świadczącego o możliwości jeszcze innej oceny prawno-karnej zachowania oskarżonego. Taka konstrukcja uzasadnienia jest niedopuszczalna.

Oczywiście, miał rację Sąd Okręgowy gdy poświęcił swą uwagę możliwości potraktowania zachowania oskarżonego w kategoriach art. 25 k.k. (strona 56 uzasadnienia wyroku), tyle tylko, że powinien był odnieść się również do kwestii możliwego przekroczenia granic obrony koniecznej, a nie uczynił tego.

Z oczywistych względów Sąd Apelacyjny nie może i w tej kwestii wypowiedzieć swego stanowiska.

## III.

Nie ma racji skarżący, gdy czyni sądowi I instancji zarzut obrazy przepisu art. 193 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym unormowaniem biegłego powołuje się w sytuacji, gdy stwierdzenie uwarunkowań mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych - w tych sytuacjach organ procesowy ma już obowiązek, a

nie tylko prawo zasięgnięcia opinii biegłego. Ogranicza się ta powinność jednakże tylko do tych okoliczności, które stanowią podstawę wyroku mającego zapaść w sprawie.

Nie każdy jednak dowód stwierdzający okoliczność mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mieści się w kategorii dowodów co do jej istoty. Wprawdzie problematyka procesu motywacyjnego wiąże się z wiadomościami z zakresu psychologii, to jednak (in concreto) nie aż w takim stopniu, by wiązało się to z tzw. wiadomościami specjalnymi. Notoryjność sądowa pewnej okoliczności, jak wyjaśnił to SN jeszcze pod rządami K.p.k. z 1928 roku (Zb. O. 12/33), ma ten skutek, że „sąd na jej stwierdzenie nie ma obowiązku przeprowadzać dowodu”, w szczególności z dowodu z opinii biegłego, jak to sobie imaginuje skarżący – chyba tylko dla potrzeb niniejszej sprawy. Miał więc Sąd I instancji pełne prawo do konfrontowania wiadomości natury dowodowej pochodzących z niniejszej sprawy, z wiedzą zawodową (służbową), którą nabył z rozpoznawania innych spraw, w których „przewijają” się pewne nazwiska.

Tego typu spostrzeżenia jakie zawarł sąd meriti w uzasadnieniu na str. 53, jako odnoszące się raczej do wymiaru kary, nie mogą jednak stanowić argumentu za przypisaniem winy oskarżonemu.

Nie należy utożsamiać stwierdzenia danych okoliczności, do czego niezbędne są wiadomości specjalne, którymi dysponują biegli, z prawno-karną oceną określonego zachowania sprawcy i ewentualnie jego skutków. To ostatnie jest bowiem domeną organu procesowego (sądu, prokuratora) rozpoznającego merytorycznie sprawę.

#### IV.

Trzeba stwierdzić, że zarówno organ oskarżycielski jak i Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę – jeśli już „stanął na gruncie winy oskarżonego” - nie rozważył potrzeby zastosowania w sprawie niniejszej, kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 3 k.k., choć obowiązywał on już przecież w dacie popełnienia przestępstwa.

Pozostawiając na uboczu rozważania o konstytucyjności tego przepisu według jego treści z daty czynu, (w szczególności przepisów art. 10 w zw. z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP – por. E. Łętowska, Kara za zabójstwo kwalifikowane – problematyka konstytucyjna, PiP 2006/10/5, o czym zresztą Trybunał Konstytucyjny zdołał się już stanowczo wypowiedzieć) stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy zdaje się błędnie przyjął, że oskarżony jest winien (jeśli już) zbrodni zabójstwa w typie podstawowym; w konsekwencji w opisie czynu ustalił jedynie (w kierunku zastosowania art. 64 § 1 k.k., zresztą zupełnie niedorzecznie ustalając czasokres odbywania kary: „od 9 września 2008 r. do 9 stycznia 2006 r.; strona 10 uzasadnienia)), że oskarżony popełnił umyślne przestępstwo podobne – nie ustalił natomiast, że uprzednio skazany był za przestępstwo zabójstwa (usiłowanie) i nie przyjął jako podstawy skazania § 2 w zw. z § 3 art. 148 k.k. Kierunek apelacji obrońcy nie pozwala na dokonywanie jakichkolwiek modyfikacji w zakresie ustaleń faktycznych i podstawy prawnej skazania. Do podstawy prawnej wymiaru kary nie można też będzie przyjąć przepisu surowszego, co sprawia, że musi nią pozostać § 1, a nie § 3 art. 148 k.k. Poprawienie w wyroku kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego uwarunkowane jest przecież kierunkiem zaskarżenia. Trzeba mieć na względzie, że zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego sformułowany w art. 434 § 1 k.p.k. oznacza, iż w wypadku wniesienia środka odwoławczego wyłącznie przez oskarżonego lub jego obrońcę prawo procesowe gwarantuje, że sytuacja oskarżonego nie zostanie pogorszona w jakimkolwiek punkcie w stosunku do rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu. Taki stan rzeczy powoduje istotne ograniczenie uprawnień sądu do czynienia zmian w zaskarżonym wyroku, zarówno w sferze ustaleń faktycznych, kwalifikacji prawnej jak i wymiaru kary (por. wyrok SN z 2 marca 2005 r. IV KK 9/05, Lex 147114).

Nie ulega wątpliwości, że D. D. został oskarżony o czyn, którego opis zaproponowany w akcie oskarżenia i przypisany w wyroku, nie zawierał wszystkich ustawowych znamion przestępstwa wymaganych przez przepis art. 148 § 3 k.k. Pominęto w tym opisie okoliczność, że oskarżony był wcześniej skazany za zabójstwo. Ukształtowane jednolicie orzecznictwo (por. postanowienie SN z 20 lipca 2005 r., I KZP 20/05, OSNKW 2005, z. 9, poz. 76) rozciąga gwarancyjną funkcję zarówno bezpośredniego jak i pośredniego zakazu reformationis in peius również na sferę ustaleń faktycznych, zwłaszcza tych, które należą do znamion przestępstwa. Tak więc: „W wypadku, gdy wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, to sąd (...) na skutek związania zakazem reformationis in peius, nie może ani dokonywać nowych ustaleń faktycznych (także przez dookreślenie opisu czynu), ani uchylać wyroku [tylko z tego powodu] i w tym celu przekazywać sprawę do po-

nownego rozpoznania”. „W świetle dyspozycji art. 434 § 1 i art. 443 k.p.k. jako wręcz niedopuszczalne trzeba traktować uzupełnianie opisu czynu zarzucanego oskarżonemu przez wprowadzenie do niego jakichkolwiek znamion przestępstwa wymaganych przez prawo karne materialne, których ten opis nie zawierał przed zaskarżeniem orzeczenia na korzyść oskarżonego” (postanowienie SN z 15 listopada 2005 r., IV KK 238/05, OSNwSK 2005/1/2055). W dacie zdarzenia art. 148 § 1 k.k. brzmiał następująco: „ § 1. Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. § 2. Kto zabija człowieka: ze szczególnym okrucieństwem, w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych, podlega karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. § 3. Karze określonej w § 2 podlega, kto jednym czynem zabija więcej niż jedną osobę lub był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo. § 4. Kto zabija człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.” Treść § 3 art. 148 k.k. obowiązująca w chwili orzekania – w interesującym nas tu zakresie - jest podobna. Ustawodawca nie precyzuje wprawdzie, o jaki typ zabójstwa chodzi, literalna jednak wykładnia przepisu art. 148 § 3 prowadzi do wniosku, że podstawę do zastosowania tego przepisu daje uprzednie skazanie zarówno za zabójstwo w typie podstawowym, uprzywilejowanym, jak i kwalifikowanym w każdej formie stadialnej lub zjawiskowej.

Ta ostatnia kwestia ma więc – w efekcie - znaczenie zupełnie drugorzędne.

Siłą rzeczy niniejsze uzasadnienie nie może zawierać żadnych „wytycznych” pod adresem sądu rozpoznającego sprawę ponownie. Nie ma też przeszkód, by znalazł zastosowanie przepis art. 442 § 2 k.p.k.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.